RELAX

magazyn opowieści rysunkowych

'81

OKULISTYKA W CZD

Zespół Okulistyczny CZD będzie zajmować się diagnostyką i leczeniem wszystkich chorób narządu wzroku u dzieci do 18 lat. A więc od momentu powstawania i utrwalania pierwszych wrażeń wzrokowych aż do rozwoju gałki ocznej i przydatków oka.

Pełną diagnostykę i wstępną terapię zapewnia Pracownia i Poradnia Okulistyczna, która jest wyposażona w unikalną aparaturę do badań oczodołu, do badań dna oka w podczerwieni. Tonometry elektroniczne i pneumatyczne pozwolą na badanie przedniej i tylnej części oka. Leczenie w ambulatorium będzie również możliwe dzięki takiej aparaturze, jak laser argonowy, synoptofory, koagulator ksenonowy. Pracownia udzielać będzie także konsultacji dzieciom skierowanym przez innych lekarzy – specjalistów jak np. neurologów, laryngologów.

Ze względu na rangę CZD i wysoko specjalistyczne przygotowanie lekarzy – kierowane tu będą na leczenie dzieci z najcięższymi schorzeniami narządu wzroku, przede wszystkim o charakterze przewlekłym.

W sumie przewiduje się udzielenie około 8-10 tysięcy porad w ciągu roku, w systemie pracy dwuzmianowej. Leczenie szpitalne obejmować będzie zabiegi krótkie, podczas których dzieci przebywać będą w hotelu dla matki z dzieckiem, leczenie operacyjne oraz rehabilitację głównie przy chorobie zezowej. Przewiduje się wykonywanie zabiegów operacyjnych jaskry w sposób najbardziej nowoczesny, co umożliwi posiadany sprzęt mikrochirurgiczny. Operacje w przypadkach odwarstwienia i rozwarstwienia siatkówki wspomagać będzie laser. Ponadto przeprowadzane będą operacje wymiany ciała szklistego, zaćmy wrodzonej z jej powikłaniami, operacje wrodzonych i pourazowych zaburzeń ruchomości gałek ocznych i powiek. Wyposażenie Centrum w najnowocześniejszą aparaturę umożliwi osiąganie znacznie lepszych wyników leczniczych niż w innych ośrodkach okulistycznych. Należy jednak pamiętać, że istnieje szereg chorób narządu wzroku, których do chwili obecnej nawet żadnym leczeniem operacyjnym nie można zlikwidować. Zadaniem Centrum jest także dążenie do znalezienia sposobu leczenia tych nieznanych chorób.

(b. u.)

Tarcze strzelnicze

Tarcze strzelnicze – to temat pięknej edycji znaczków, wydanej w Czechosłowacji. Znaczki wykonane są techniką stalorytniczą, uważaną za najszlachetniejszą, lecz bardzo trudną w druku.

Tarcze strzelnicze stanowią cel podczas strzelania szkoleniowego, sportowego lub kontrolnego. Ich kształt jest uzależniony od celu, jakiemu służą. Mogą więc mieć kształt i kolor wiernie oddający cel albo też tylko jego uproszczoną formę.

STANISŁAW KOLIŃSKI.

Przekazujemy Czytelnikom ostatni zeszyt z serii „Relax"

Centralny Okręg Przemysłowy

WALKA O STALOWĄ WOLĘ 3)

Streszczenie poprzednich odcinków:
W 1936 roku rozpoczęto budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego, między innymi huty w Stalowej Woli. Planami tego obiektu interesują się Niemcy. Inżynier Nawrot, który przyczynił się do zdemaskowania agentki Ingi Schmidt, rozpoczyna pracę w hucie. Tam też Niemcy kierują swego agenta – inżyniera Repke – vel Grodzickiego. Wybucha wojna. Inżynier Nawrot zostaje skierowany do pracy konspiracyjnej na terenie huty, gdzie współpracuje z grupą robotników. W wyniku sabotażu, produkowana przez nich broń nie zdaje egzaminu na froncie...

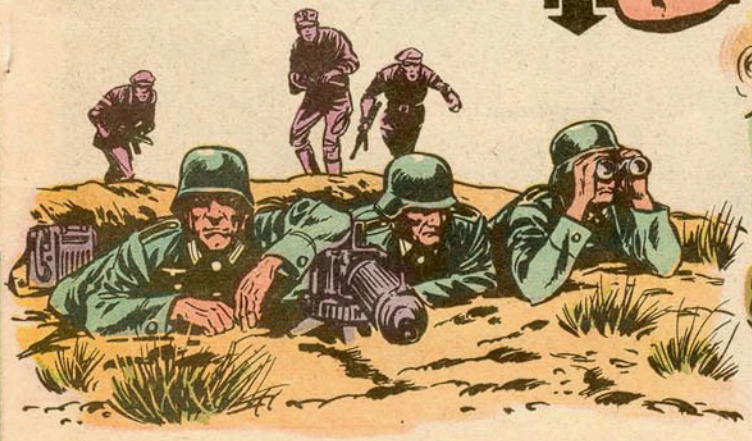

TATAT! TATATATAT!
TU FELDFEBEL KRANZ. ROSJANIE ATAKUJĄ!!! UCIEKAJCIE! AAA!!!
PRZERWAĆ MINOWANIE! EWAKUOWAĆ SIĘ! SCHNELL!

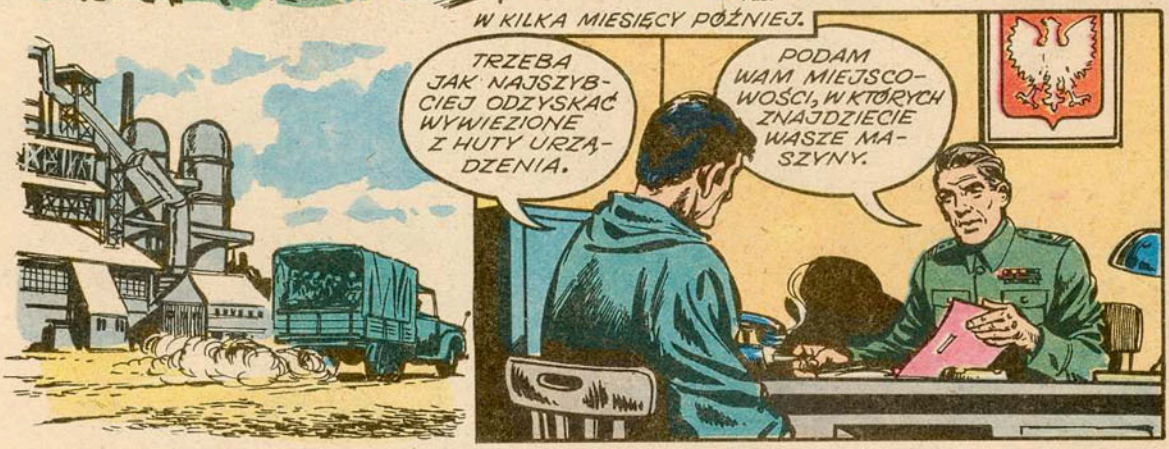
W KILKA MIESIĘCY PÓŹNIEJ.
TRZEBA JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ WYWIEZIONE Z HUTY URZĄDZENIA.
PODAM WAM MIEJSCOWOŚCI, W KTÓRYCH ZNAJDZIECIE WASZE MASZYNY.

PODZIELIMY SIĘ NA GRUPY PO CZTERECH.
KAŻDY ZAŁATWIA TRANSPORT SAM.

COŚ POWINNO TĘDY PRZEJEŻDŻAĆ.
CIESZĘ SIĘ, ŻE JEDZIEMY RAZEM.

A WY KUDA?
NA ZACHÓD. PO MASZYNY DO NASZEJ HUTY.
MOŁODCY!

TO TU.
WARTA
ODRA

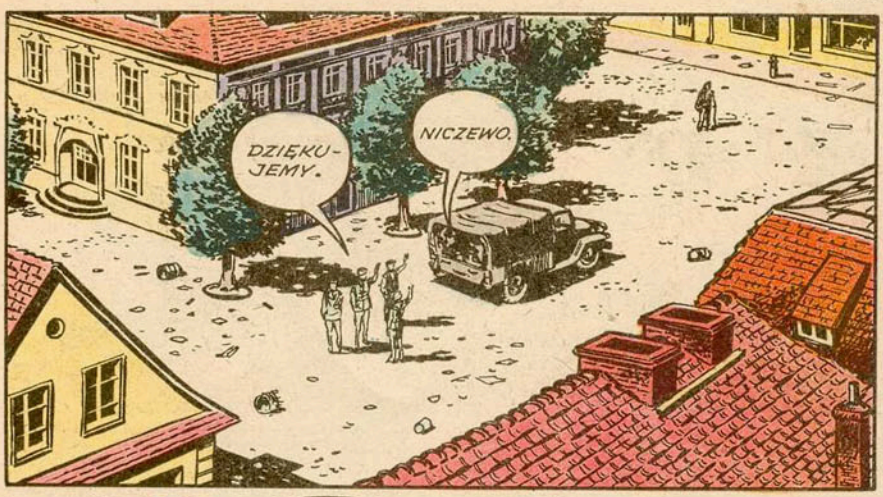
DZIĘKUJEMY.
NICZEWO.

DOWIEDZIAŁEM SIĘ, ŻE NIEMCY PORZUCILI JAKIŚ TRANSPORT W FABRYCZCE ZA MIASTEM.

TAM UKRYWAJĄ SIĘ NIEDOBITKI z SS.
MUSIMY TAM IŚĆ! MAMY PRZECIEŻ BROŃ.

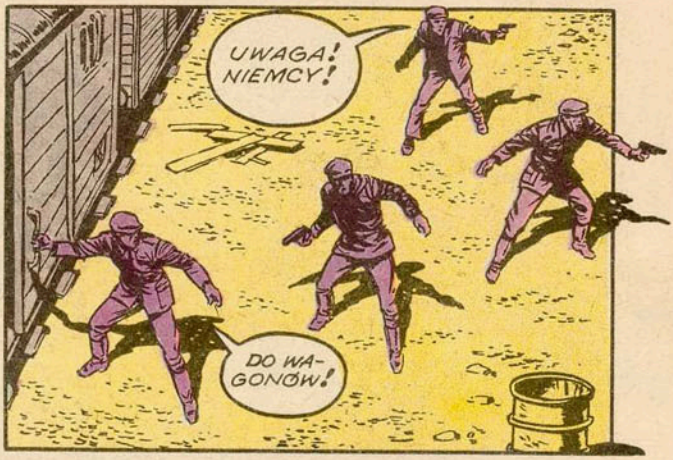
UWAGA! NIEMCY!
DO WAGONÓW!

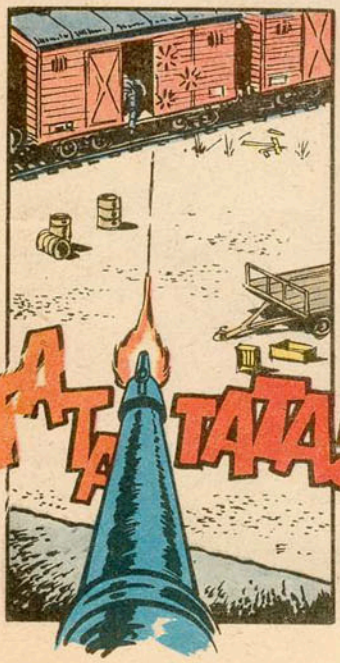
TATATATA!

CO TAM JEST?
ŁOŻYSKA. PRZYDADZĄ SIĘ W HUCIE.
TATATATA
NAJPIERW TRZEBA SIĘ WYDOSTAĆ.

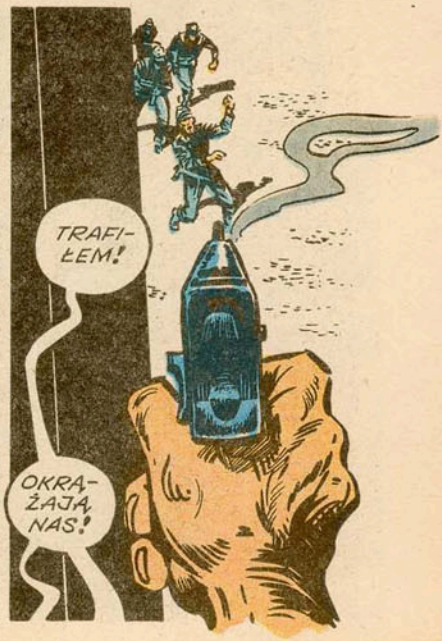
TRAFIŁEM!
OKRĄŻAJĄ NAS!

WYKURZYMY ICH Z WAGONU.
CO TO?!
W TYRALIERĘ. SKOKAMI! NAPRZÓD!

ZNALAZŁEM NASZE MASZYNY!
DZIĘKUJEMY. MOGŁO BYĆ KRUCHO.
TYLKO JAK JE PRZEWIEŹĆ DO STALOWEJ WOLI?

TOWARZYSZU GENERALE! ZNALEŹLIŚMY URZĄDZENIA ZRABOWANE W NASZEJ HUCIE. PROSIMY O CZTERY CIĘŻARÓWKI.
DAM DWIE. WIĘCEJ NIE MOGĘ.

SKĄD WZIĄĆ JESZCZE DWIE?
A WOT.

OSTROŻNIE!

INNYM TEŻ SIĘ POWIODŁO. NIEDŁUGO RUSZYMY Z PRODUKCJĄ.

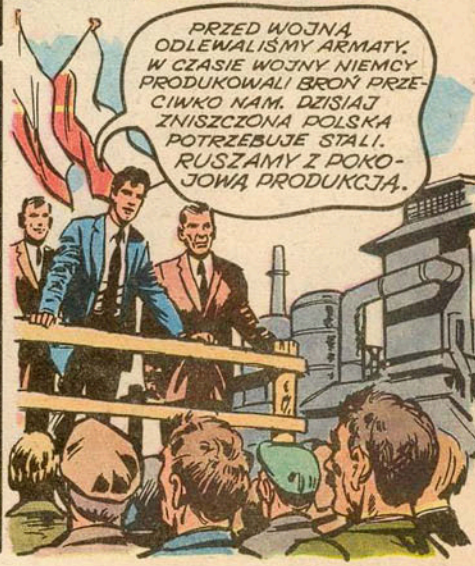
PRZED WOJNĄ ODLEWALIŚMY ARMATY. W CZASIE WOJNY NIEMCY PRODUKOWALI BROŃ PRZECIWKO NAM. DZISIAJ ZNISZCZONA POLSKA POTRZEBUJE STALI. RUSZAMY Z POKOJOWĄ PRODUKCJĄ.

KONIEC

KURS NA PÓŁWYSEP JORK 8

Bohater Roch

Streszczenie poprzednich odcinków:

Gucek i Roch-marynarze z drobnicowca „Wodołaz", płynąc z Japonii, dotarli do wysp u brzegów Australii. Porwany przez przemytników Gucek próbuje ucieczki z malajskim przyjacielem Burui. Burui zna ukryty w górach wąwóz, ale pościg trafia i tam. Złoty posąg, ukryty w dawnej świątyni, budzi pożądanie przemytników. Jednakże poruszenie go okazuje się fatalne w skutkach – powoduje zawalenie się skał. Gucek i Roch są jednak uratowani. Tymczasem doktor Anna przebywa u kacyka Taratają, który szykuje wyprawę przeciwko przemytnikom.

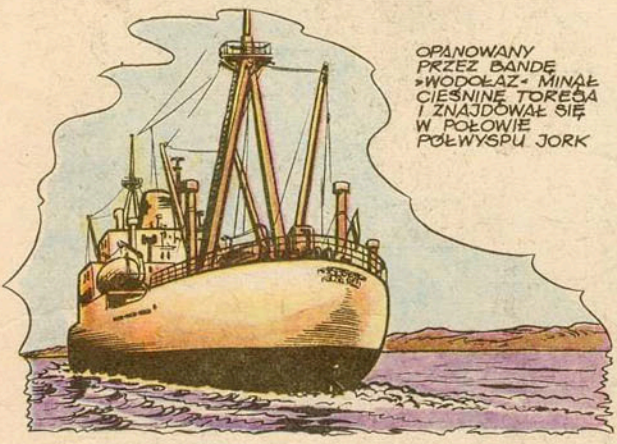

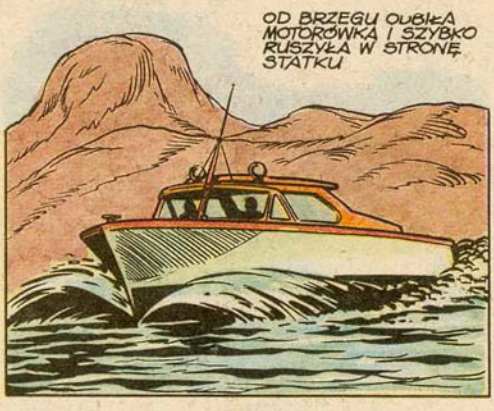

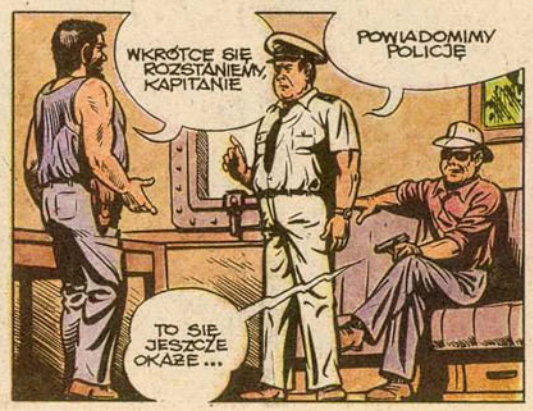

KURS NA PÓŁWYSEP JORK

Bohater Roch

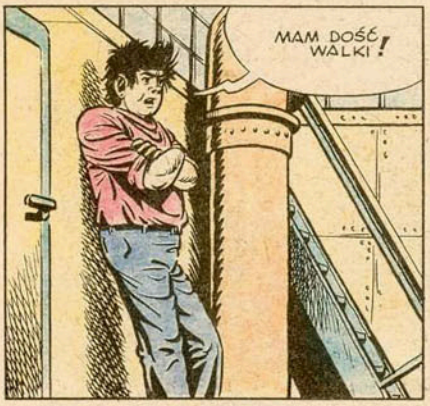
MAM DOŚĆ WALKI!

ALEŻ NIE! TERAZ MUSZĘ SIĘ ZREHABILITOWAĆ...

DO CZYNU!

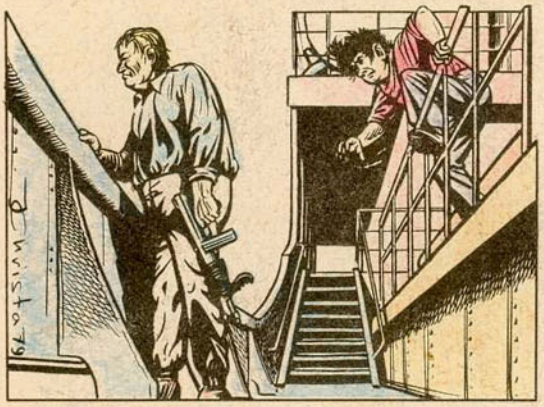

TEGO SIĘ NIE SPODZIEWAŁEŚ, ŁOBUZIE

O RANY!...

TRZYMAJ SIĘ, BO SPADNIEMY OBAJ

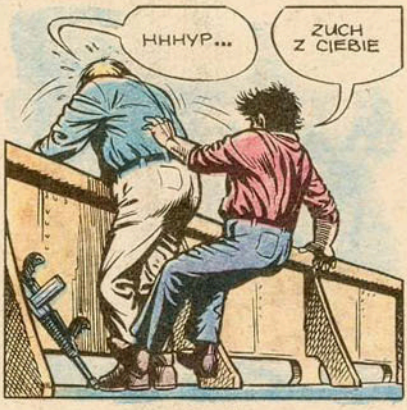
HHHYP...
ZUCH Z CIEBIE

RRRR ...
STÓJ, ŁOTRZE, BO BĘDĘ STRZELAŁ!

TYLKO JAK SIĘ TO ŚWIŃSTWO ODBEZPIECZA?

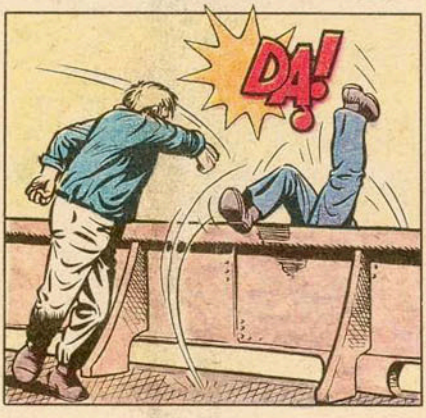
DĄ!

KURS NA PÓŁWYSEP JORK

Bohater Roch

Kołodziejczyk ● Christa

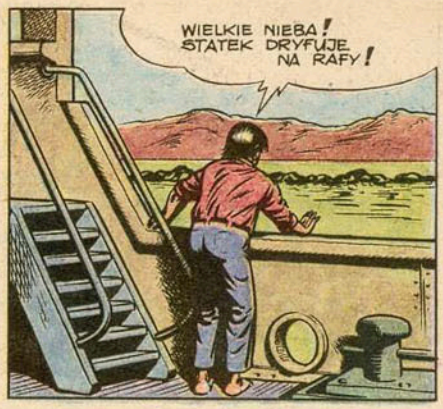

KURS NA PÓŁWYSEP JORK

Bohater Roch

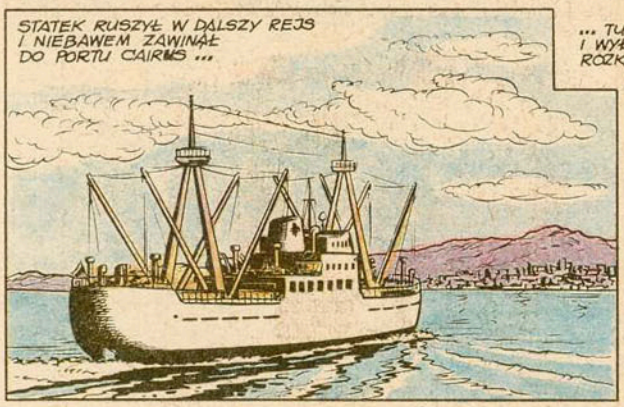

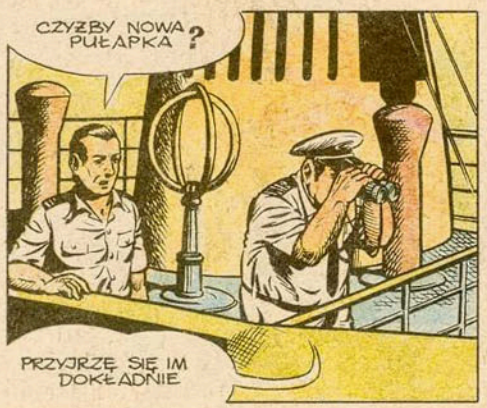

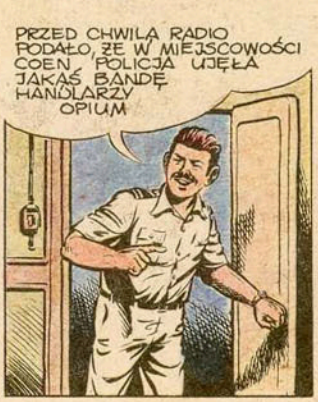

Koniec

DOMICELA WZYWA POMOCY

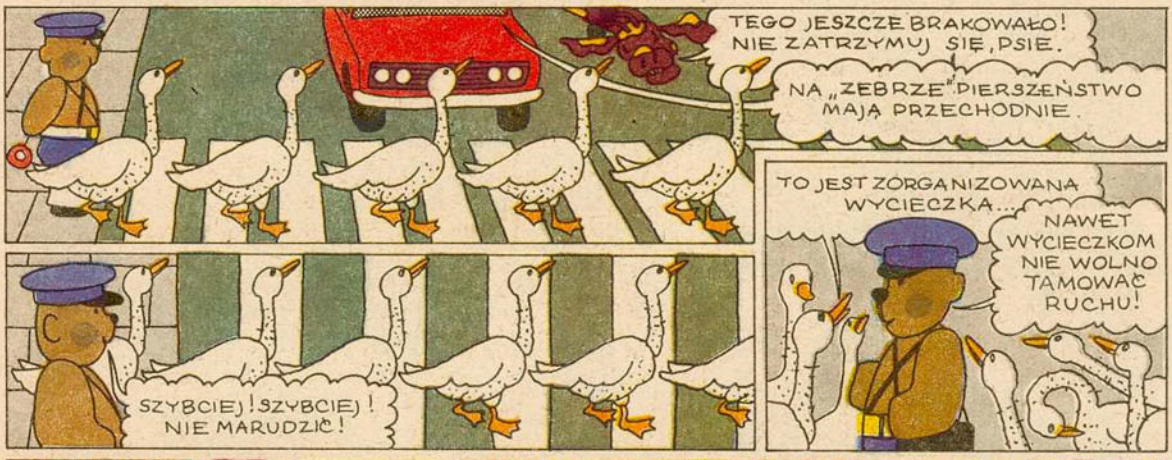

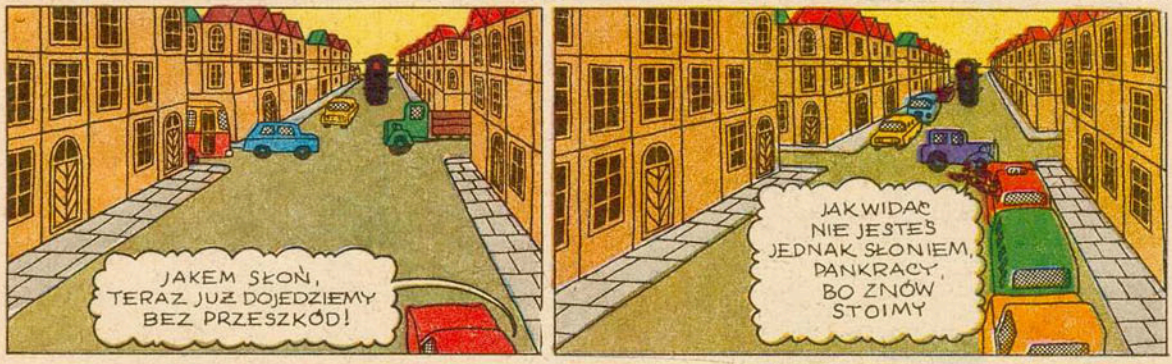

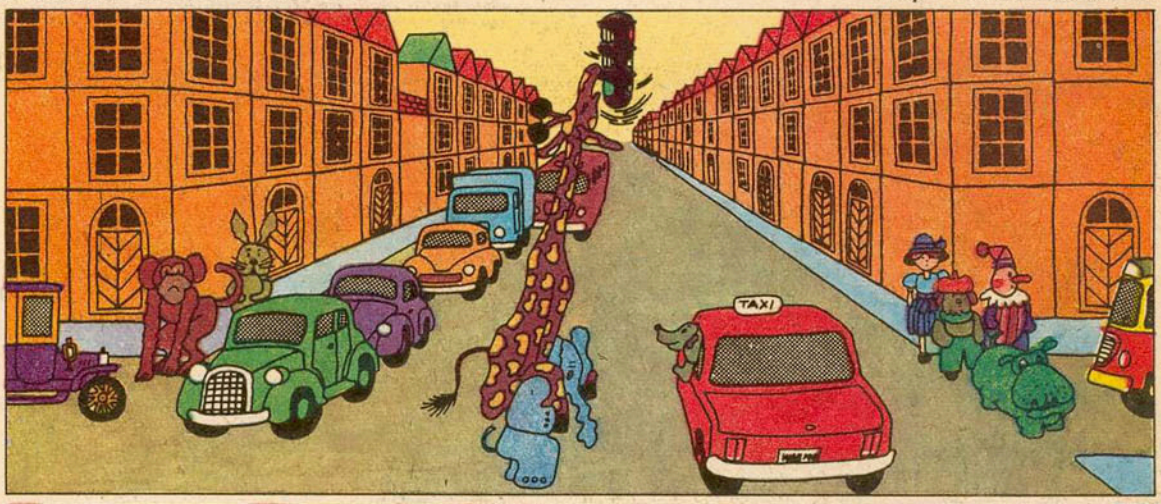
TAXI

NIE MĘDRKUJ, PANKRACY. DOMICELA CZEKA
ILE TO MOŻNA ZDZIAŁAĆ WSPÓLNYM WYSIŁKIEM...

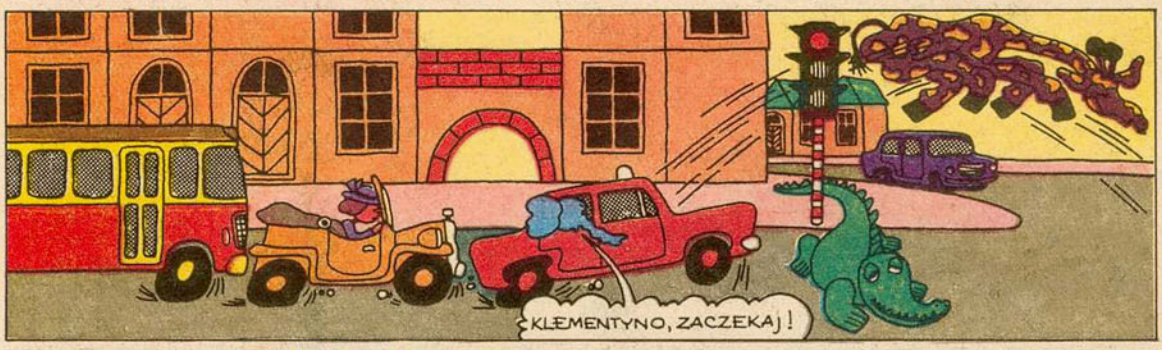
KLEMENTYNO, ZACZEKAJ!

123
TAXI
POMÓŻ, PANKRACY! MUSIMY JECHAĆ DALEJ...
KLEMENTYNO, ODEZWIJ SIĘ!
WSZYSTKO PRZEZ GŁUPIEGO KROKODYLA!

POWIETRZE ZEMNIE UCHODZI...
JUŻ WEZWAŁEM POGOTOWIE ALE SWOJĄ DROGĄ, NAWET NAJMNIEJSZE GUMOWE ZWIERZĄTKO POWINNO WIEDZIEĆ, ŻE:
CZERWONE ŚWIATŁO ZNACZY STÓJ!
ZIELONE ZNACZY IDŹ!
ŻÓŁTE - UWAGA!

KTO ZWYCIĘŻY?

Streszczenie poprzednich odcinków:
Dwaj harcerze – Jacek i Maciek – wybrali się autostopem na wakacje. W drodze spotykają inżyniera Malinka. Cudowna chronotaradajka przenosi całą trójkę do średniowiecznej Japonii. Podróżnicy poznają dzielnego Misiurę, jego antagonistę Rikiego-Ohydę, przeżywają nieprawdopodobne przygody...

Tekst - A. Sawicki, Z. Wojcicki · Rys. Z. Wojcicki

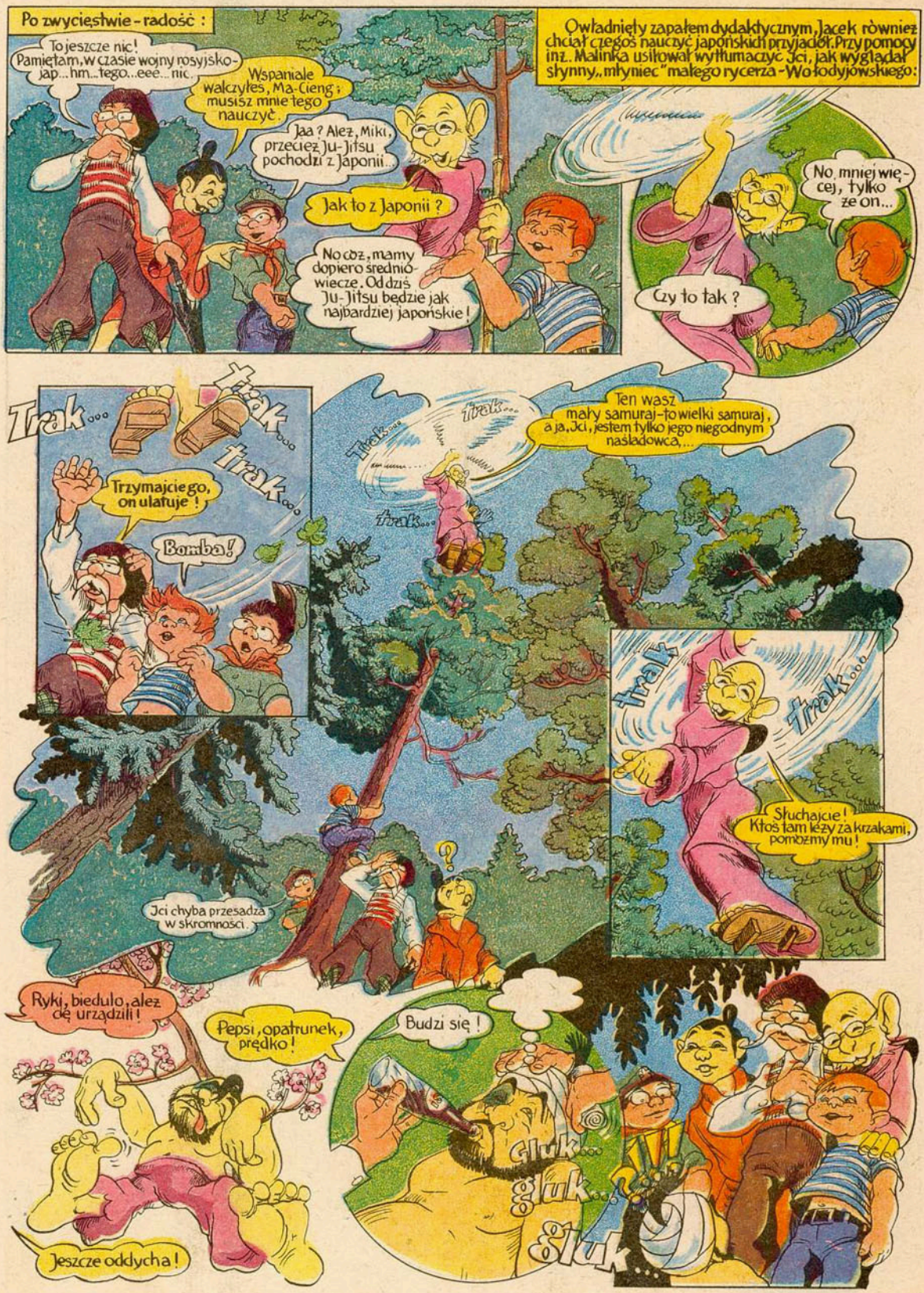
Po zwycięstwie - radość :
To jeszcze nic! Pamiętam, w czasie wojny rosyjsko-jap... hm... tego... eee... nic.
Wspaniale walczyłeś, Ma-Cieng; musisz mnie tego nauczyć.
Jaa? Ależ, Miki, przecież Ju-Jitsu pochodzi z Japonii...
Jak to z Japonii?
No cóż, mamy dopiero średniowiecze. Od dziś Ju-Jitsu będzie jak najbardziej japońskie!
Owładnięty zapałem dydaktycznym, Jacek również chciał czegoś nauczyć japońskich przyjaciół. Przy pomocy inż. Malinka usiłował wytłumaczyć Jci, jak wyglądał słynny „młyniec" małego rycerza - Wołodyjowskiego:
No, mniej więcej, tylko że on...
Czy to tak?
Trak...
trak...
trak...
Trzymajcie go, on ulatuje!
Bomba!
Ten wasz mały samuraj - to wielki samuraj, a ja, Jci, jestem tylko jego niegodnym naśladowcą...
trak...
trak...
trak...
trak
trak...
Słuchajcie! Ktoś tam leży za krzakami, pomóżmy mu!
Jci chyba przesadza w skromności.
Ryki, biedulo, ależ cię urządzili!
Pepsi, opatrunek, prędko!
Budzi się!
Gluk... gluk... gluk...
Jeszcze oddycha!

Hej, Ryki! Dokąd idziesz ?!
Co chcesz zrobić ?
A nic... seppuku. *
Snif.
Snif...
* Seppuku - harakiri.
Nie!
Ani się waż!
Bhuuuu...
Mój shogun jest waszym wrogiem, bo Misiura jest waszym przyjacielem, a wy od dziś wraz z Misiurą jesteście moimi braćmi, no to kogo bić ?! Kodeks bushido każe mi popełnić seppukuuuuuuuu!...
Snif...
Już ja pogodzę tych waszych shogunów, moja w tym głowa! W drogę, chłopcy!
Snif...
Szczęście dopisało naszym bohaterom. Nie spodziewali się, że zastaną, obu shogunów w tym samym miejscu... I była to najwyższa pora, bowiem obaj srodzy mężowie stali naprzeciw siebie, gotując się do rozstrzygającego boju
Jam jest Owaki Paskuda - dumny i waleczny shogun. Potrafię najgłośniej łupać nogą a kiedy jestem zły, ruszam uszami!
A ja, Naginabo Saka, robię przerażającego zeza, a jeśli zechcę, mogę trzymać wysunięty język przez trzy godziny!
Każę cię wypchać i pokazywać gawiedzi!
A ja będę tobą straszył wróble na moich ryżowiskach!

Klash! Grdum!
Pluf!
Trach!
Słaaać! Nie ruszać się !!!
Zdumieni obcesową interwencją, shogunowie pozwolili sobie wyperswadować walkę na miecze i po krótkim wahaniu przystali na bardziej sportowe rozstrzygnięcie sporu.
Pamiętajcie, przegrywa ten, który pozwoli się usunąć z kręgu. Sumō, i tylko sumō, jest formą walki godną shogunów i cesarzy.
Wróg niszczy nasze domostwo! Do broniii!!!
Brdum
Pfff...
Plusk
Powiedz mi, Saka, od czego się to zaczęło? O co nam właściwie chodzi?
Jak to o co? Przecież mój czcigodny dziad... eee... nie pamiętam...

Powitanie powracających mediatorów było tyleż radosne ile żywiołowe...
Przyjmij go z powrotem, Badzili, przywykłem już do karate. Może ten miecz pozwoli, że znów się spotkamy.
Dzięki wam, nauczyłem się latać, a ponadto odkąd zacząłem widzieć, uszy mi zmalały.
Posłuchaj, sędziwy mężu, i ty, Misiura. Coś sobie wymyśliłem... Sam! Jak by wam ktoś podskoczył, to tylko mnie zawołajcie! Już ja mu...
Właśnie kura zniosła jajko... Wszystkich zapraszamy na kogel-mogel.
Drodzy przyjaciele, dziękujemy wam, żegnajcie! Może się jeszcze spotkamy... Uwaga, chłopcy!
BIK BIK
DOZOBACZENIA!!!
DO ZOBACZENIA!!!
TEPNYCH WAKACJI!!!
Wkrótce skończyły się wakacje i rozpoczął rok szkolny.
Temat wypracowania: „Moje wakacje.
Musimy pofantazjować, bo jak napiszemy prawdę, nikt nam nie uwierzy.
Koniec.

PRZERWANA ROZMOWA

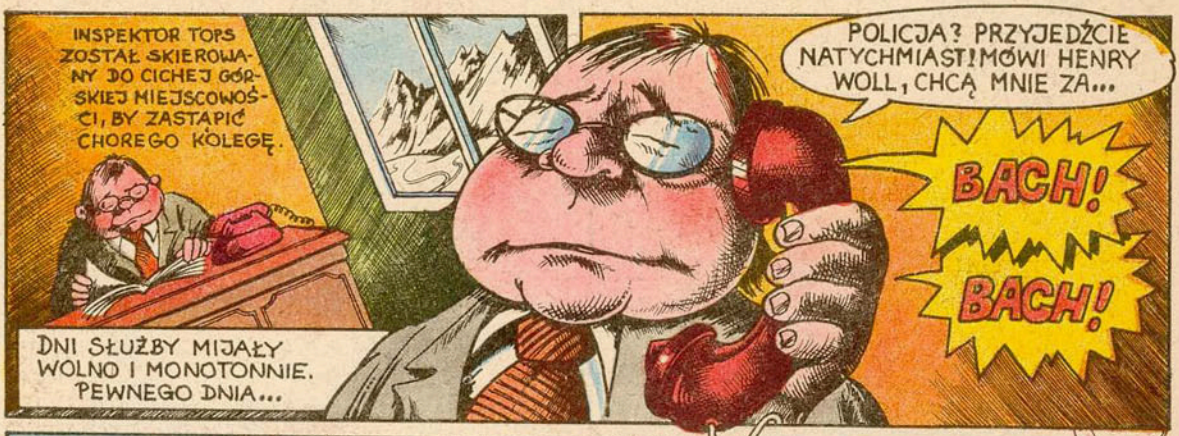

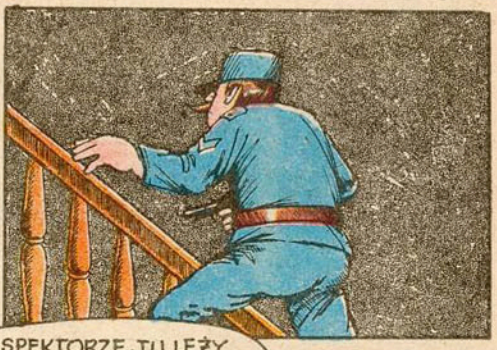

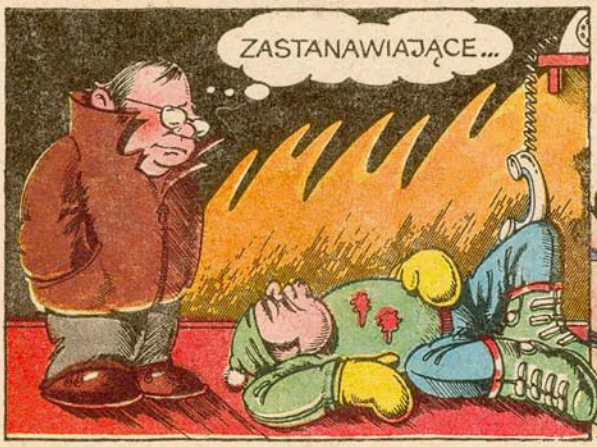

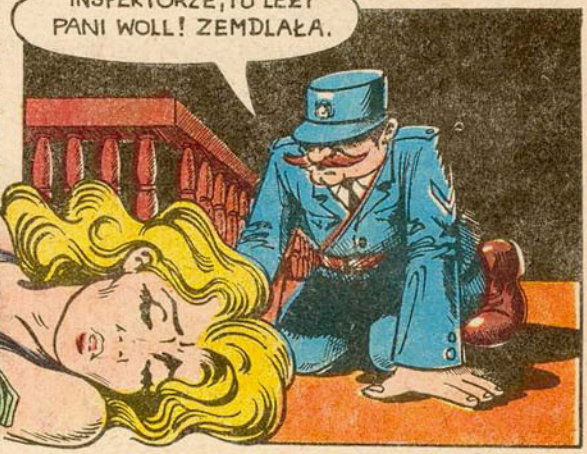

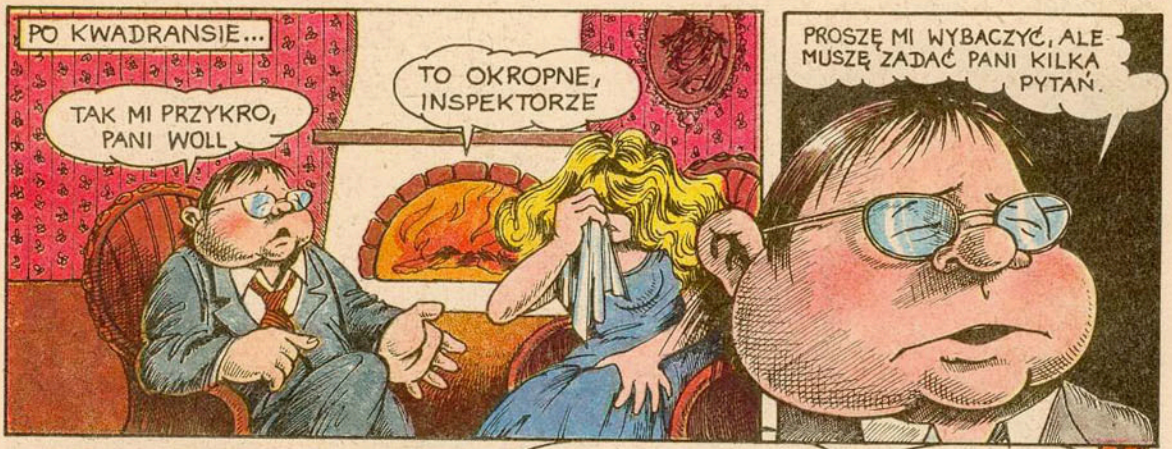
PO KWADRANSIE...
TAK MI PRZYKRO, PANI WOLL
TO OKROPNE, INSPEKTORZE
PROSZĘ MI WYBACZYĆ, ALE MUSZĘ ZADAĆ PANI KILKA PYTAŃ.

MOŻE PANI OPOWIE JAK TO BYŁO

NIE GNIEWAJ SIĘ, KOCHANIE, ALE NAPRAWDĘ ŹLE SIĘ CZUJĘ. NIE MOGĘ IŚĆ DZIŚ NA NARTY
NO, TRUDNO. POSTARAM SIĘ WRÓCIĆ WCZEŚNIEJ

PO WYJŚCIU MĘŻA TROCHĘ SPAŁAM, POTEM CZYTAŁAM KSIĄŻKĘ. W PEWNYM MOMENCIE...

HENRY?
USŁYSZAŁAM GŁOŚNE TRZAŚNIĘCIE DRZWI WEJŚCIOWYCH I SZYBKIE KROKI

CO SIĘ STAŁO, HENRY?!

POLICJA? PRZYJEDŹCIE NATYCHMIAST! MÓWI HENRY WOLL, CHCĄ MNIE ZA...

W TYM MOMENCIE ZA NIEDOMKNIĘTYMI DRZWIAMI WEJŚCIOWYMI PADŁY DWA STRZAŁY. WTEDY ZEMDLAŁAM
ZGADZA SIĘ. TO SAMO USŁYSZAŁEM PRZEZ TELEFON

CZY MĄŻ MIAŁ TUTAJ JAKICHŚ WROGÓW?

NIE SĄDZĘ... CHOCIAŻ KILKA DNI TEMU POJAWIŁ SIĘ TUTAJ NIEJAKI ANDRETTI. ON MÓGŁ MIEĆ PRETENSJE DO MĘŻA
TO FACET Z PRZESZŁOŚCIĄ. CHYBA CZŁONEK MAFII. JA TEŻ NA NIEGO ZWRÓCIŁEM UWAGĘ.

WYDAJE MI SIĘ, SIERŻANCIE, ŻE TO ZŁY TROP. PANIĄ BĘDZIEMY MUSIELI NIESTETY ZATRZYMAĆ

TO NIEPRAWDOPODOBNE! JAK PAN NA TO WPADŁ, INSPEKTORZE?

TO BARDZO PROSTE, SIERŻANCIE, NIECH PAN SIĘ PRZYJRZY TEMU ZDJĘCIU

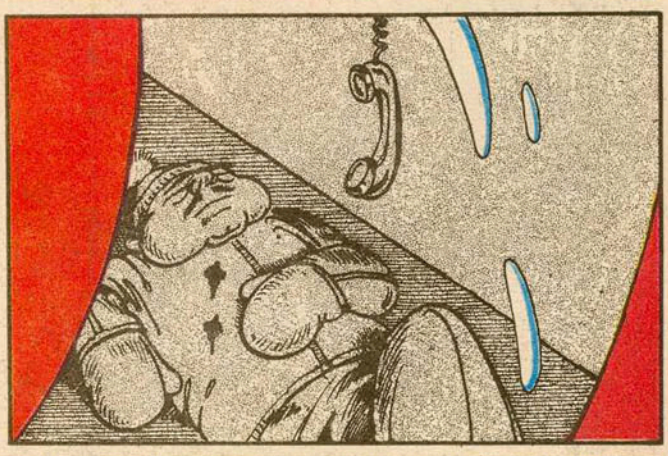

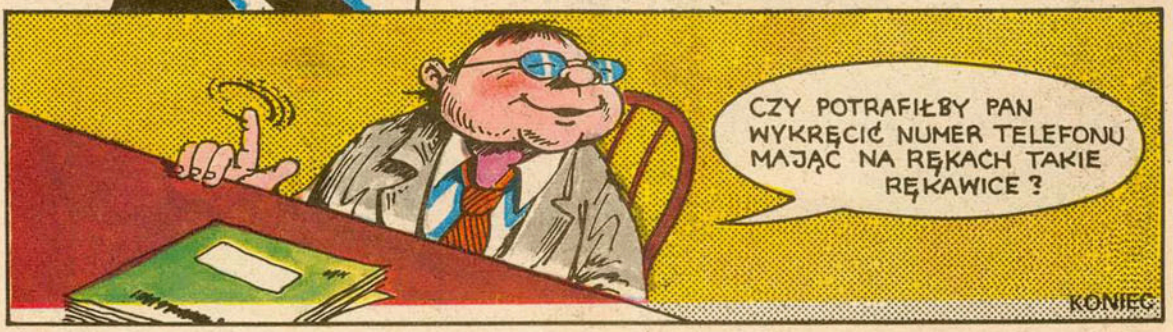
CZY POTRAFIŁBY PAN WYKRĘCIĆ NUMER TELEFONU MAJĄC NA RĘKACH TAKIE RĘKAWICE?
KONIEC

LANA W KOSMOSIE 5

Tyt. oryg. Negy Bekeszeretó Földlakó
Tłumaczyła ANNA MAKOWSKA

Streszczenie poprzednich odcinków:

Podczas rekonesansu na nieznanej asteroidzie, dowódca statku kosmicznego „Erebus" – kapitan Lana i jej towarzysz Esprit zostają uwięzieni. Zaniepokojeni – pozostali członkowie załogi – Bragan, Premmer i robot Monus wyruszają na poszukiwanie zaginionych. Trafiają do siedziby Wallingtorna – pioniera kosmicznych wypraw, który zaginął wiele lat wcześniej. Dowiadują się, że Wallingtorn wraz ze swymi ludźmi przygotowuje plan inwazji. Celem podboju ma być Kapeboida, którą zamieszkują żywe istoty o wysoko rozwiniętym umyśle.

102
MAMY JUŻ BROŃ.
DALEKO Z NIĄ, ZAJDZIEMY, UWAŻAJ...

103
ESPRIT NIE BEZ RACJI NASTAWIONY JEST PESYMISTYCZNIE. SŁYSZY ODGŁOS PĘDZĄCYCH KROKÓW...!...
CO PANOWIE WYPRAWIAJĄ?

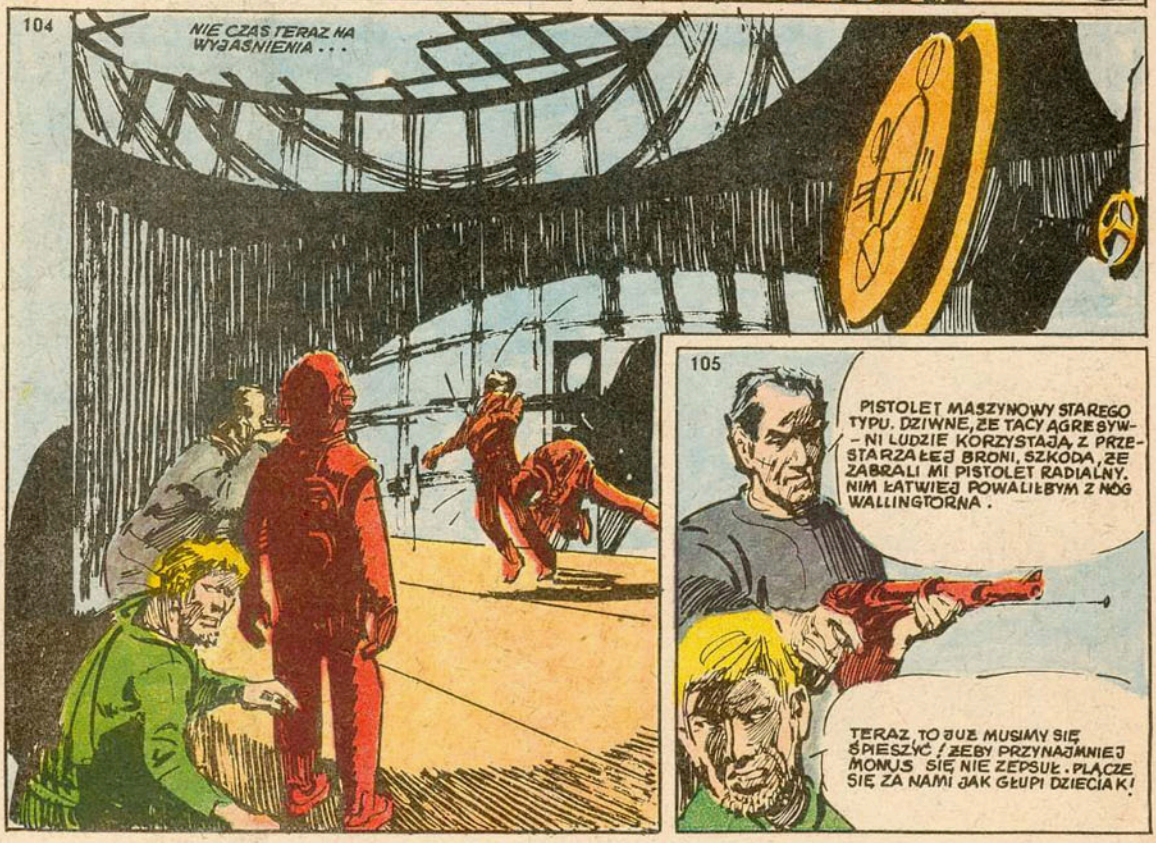
104
NIE CZAS TERAZ NA WYJAŚNIENIA...
105
PISTOLET MASZYNOWY STAREGO TYPU. DZIWNE, ŻE TACY AGRESYWNI LUDZIE KORZYSTAJĄ Z PRZESTARZAŁEJ BRONI. SZKODA, ŻE ZABRALI MI PISTOLET RADIALNY. NIM ŁATWIEJ POWALIŁBYM Z NÓG WALLINGTORNA.
TERAZ TO JUŻ MUSIMY SIĘ ŚPIESZYĆ! ŻEBY PRZYNAJMNIEJ MONUS SIĘ NIE ZEPSUŁ. PLĄCZE SIĘ ZA NAMI JAK GŁUPI DZIECIAK!

106
W KILKA MINUT PÓŹNIEJ WALLINGTORN WRACA ZE SWYMI LUDŹMI I WIĘŹNIEM...
STÓJ ! JEDEN RUCH I STRZELAMY! WYPUŚĆCIE BRAGANA !
SZALENI GŁUPCY ! MACIE CZELNOŚĆ ZADZIERAĆ ZE MNĄ ?

107
GDY KOSMONAUCI ZNIKAJĄ MU Z OCZU...
ZA NIMI ! SKOŃCZCIE Z TYM !

108
KTÓRĘDY TERAZ ?
MUSIMY DOSTAĆ SIĘ DO TAKIEGO MIEJSCA, SKĄD NAJLEPIEJ BĘDZIE SIĘ MOŻNA BRONIĆ.
MAGAZYN BRONI ! ALE NAJPIERW MUSIMY GO ODNALEŹĆ !

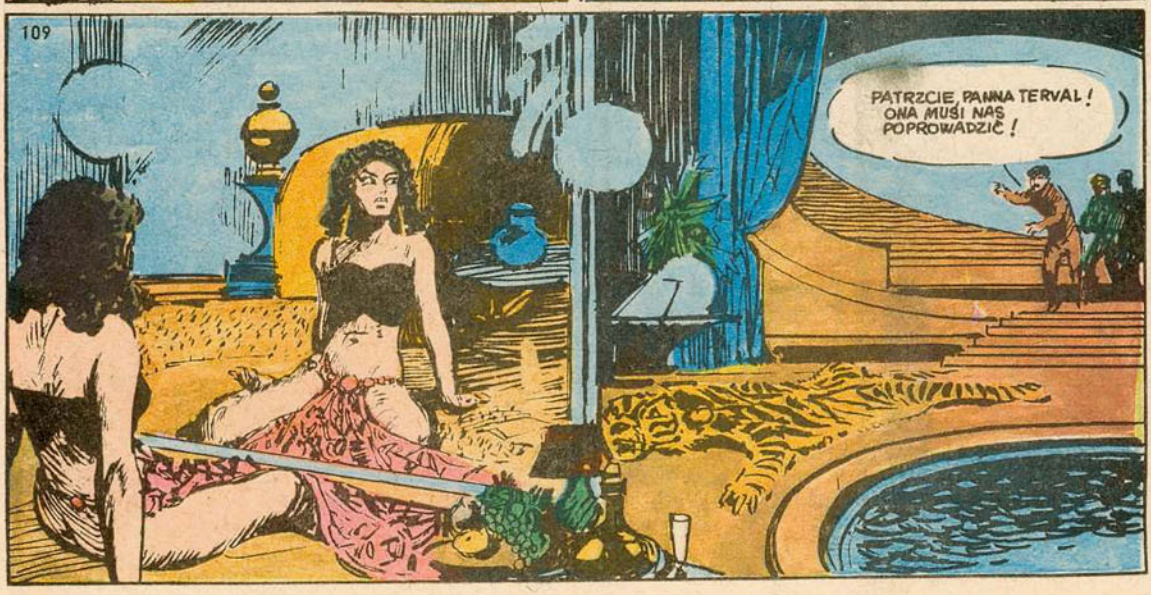
109
PATRZCIE, PANNA TERVAL ! ONA MUSI NAS POPROWADZIĆ !

110
NIECH MNIE PAN ZOSTAWI!
DAJ JEJ SPOKÓJ! NIE MOŻEMY STOSOWAĆ PRZEMOCY W STOSUNKU DO KOBIETY!
111
UZBROJENI LUDZIE DOSTRZEGAJĄ UCIEKAJĄCYCH...
112
113
... BIEGNĄ ZA NIMI I NA CHWILĘ KAMIENIEJĄ ZE ZDUMIENIA. NA WŁASNĄ ZGUBĘ...
114
...ALE SZYBKO NADCIĄGAJĄ NOWI LUDZIE WALLINGTORNA...
ZARAZ ZORIENTUJĄ SIĘ, ŻE Z TEJ CZĘŚCI BUDYNKU NIE MA WYJŚCIA. MUSIMY TYLKO POCZEKAĆ, AŻ TO DOSTRZEGĄ...

115
JESTEŚMY W ŚLEPYM ZAUŁKU! CHYBA BĘDZIEMY MUSIELI SIĘ PODDAĆ...
NA TO JESZCZE ZA WCZEŚNIE. MOŻE MONUS COŚ WYMYŚLI TYM SWOIM RACJONALNYM MÓZGIEM MASZYNOWYM.

116
PADA POLECENIE: „WSKAŻ SKĄD WYJŚCIE". ROBOT ODWRACA SIĘ I RUSZA PROSTO NA ŚCIANĘ. „ZATRZYMAJ SIĘ" - WYKRZYKUJE BRAGAN, ALE GŁOS ZAMIERA MU W GARDLE...
DO KRÓCSET! PRZECHODZI PRZEZ ŚCIANĘ!
SPRÓBUJMY I MY!

117

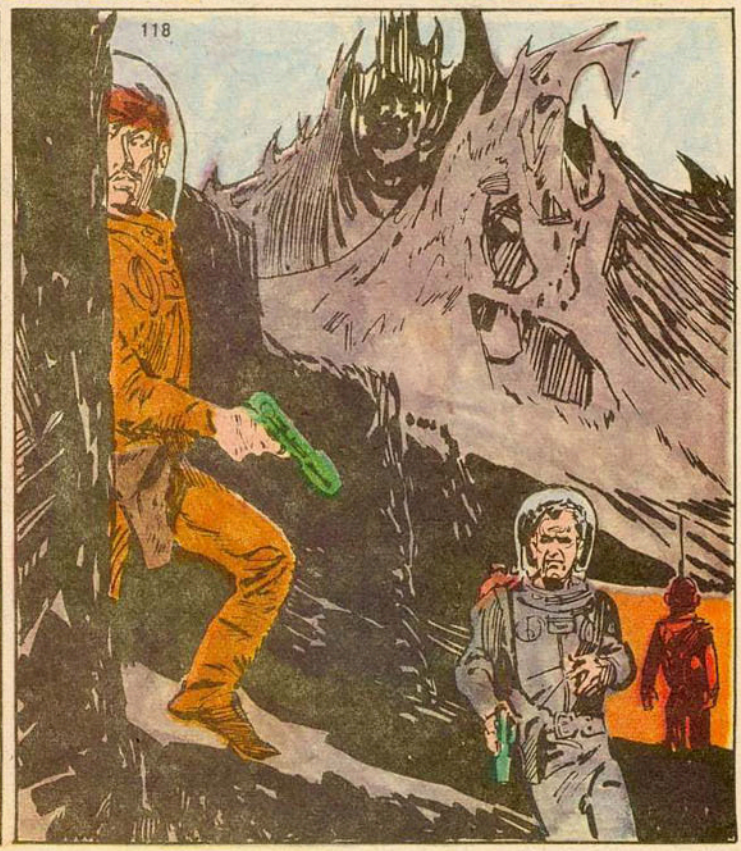
118

119
CO TO BYŁO? PRZYWIDZENIE? NIE JESTEŚMY PRZECIEŻ OBŁĄKANI / TO MOGŁA BYĆ TYLKO HIPNOZA! OD KIEDY ZNIKNĄŁ STATEK POMOCNICZY, ROBIĄ Z NAS WARIATÓW. SZCZĘŚCIE, ŻE MONUS BYŁ Z NAMI, ROBOTA NIE MOŻNA ZAHIPNOTYZOWAĆ!
A ZNIKNIĘCIE ESPRITA? TO TEŻ WIZJA? MUSIMY GO ODNALEŹĆ / I KAPITANA TAKŻE. MOŻE I TYM RAZEM MONUS POMOŻE NAM.

120
PADA NOWE POLECENIE I MONUS POSŁUSZNIE ZACZYNA IŚĆ. POTEM ZATRZYMUJE SIĘ...
JAK MAMY TĘDY PRZEJŚĆ?
JEŚLI NIE MOŻNA INACZEJ, WYSADZIMY W POWIETRZE!

121

122
TO JUŻ NIE WIZJA, PRZYJACIELU! KAMIEŃ, METAL I SZTUCZNE TWORZYWO... DZIEŁO MĄDRYCH ISTOT. ALE GDZIE ONE SĄ?
CHCIAŁBYM CHOĆ JEDNĄ DOSTAĆ W SWOJE RĘCE!

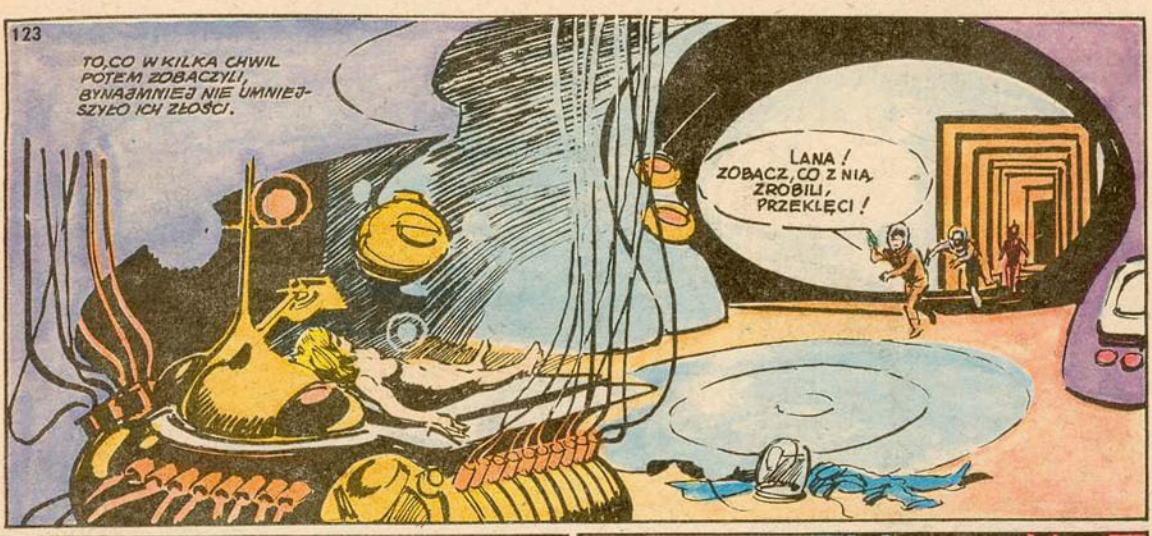
123
TO, CO W KILKA CHWIL POTEM ZOBACZYLI, BYNAJMNIEJ NIE UMNIEJSZYŁO ICH ZŁOŚCI.
LANA! ZOBACZ, CO Z NIĄ ZROBILI, PRZEKLĘCI!

"ŻYJE, JEST TYLKO OSZOŁOMIONA" - WYKRZYKUJE Z RADOŚCIĄ PEMMER.
124
PRACA SERCA I ODDECH PRAWIDŁOWE.
POCZEKAJ! MUSIMY NAJPIERW ZAŁOŻYĆ JEJ KASK!

MONUS, WEŹ JĄ NA RĘCE I RUSZAJ!
125

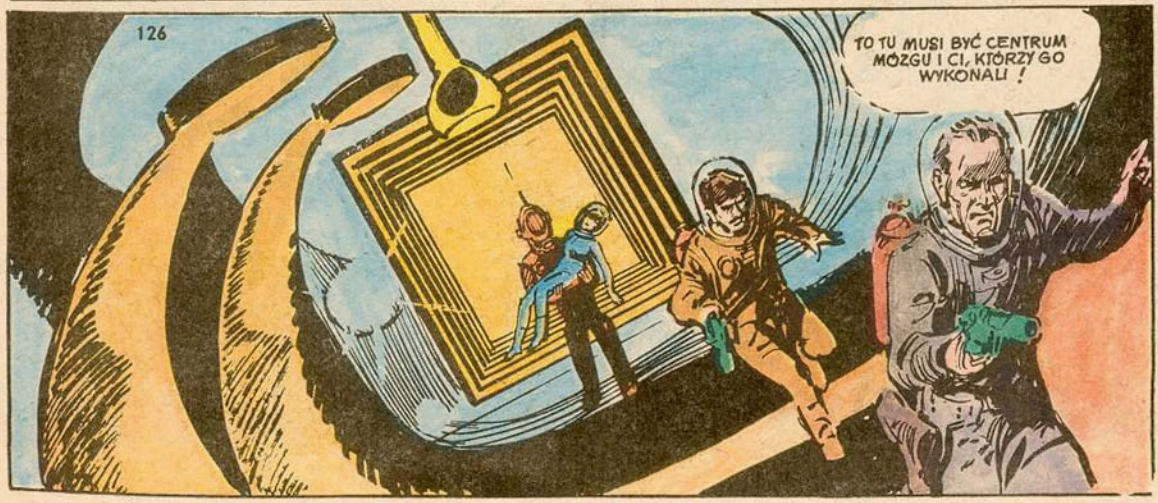
126
TO TU MUSI BYĆ CENTRUM MÓZGU I CI, KTÓRZY GO WYKONALI!

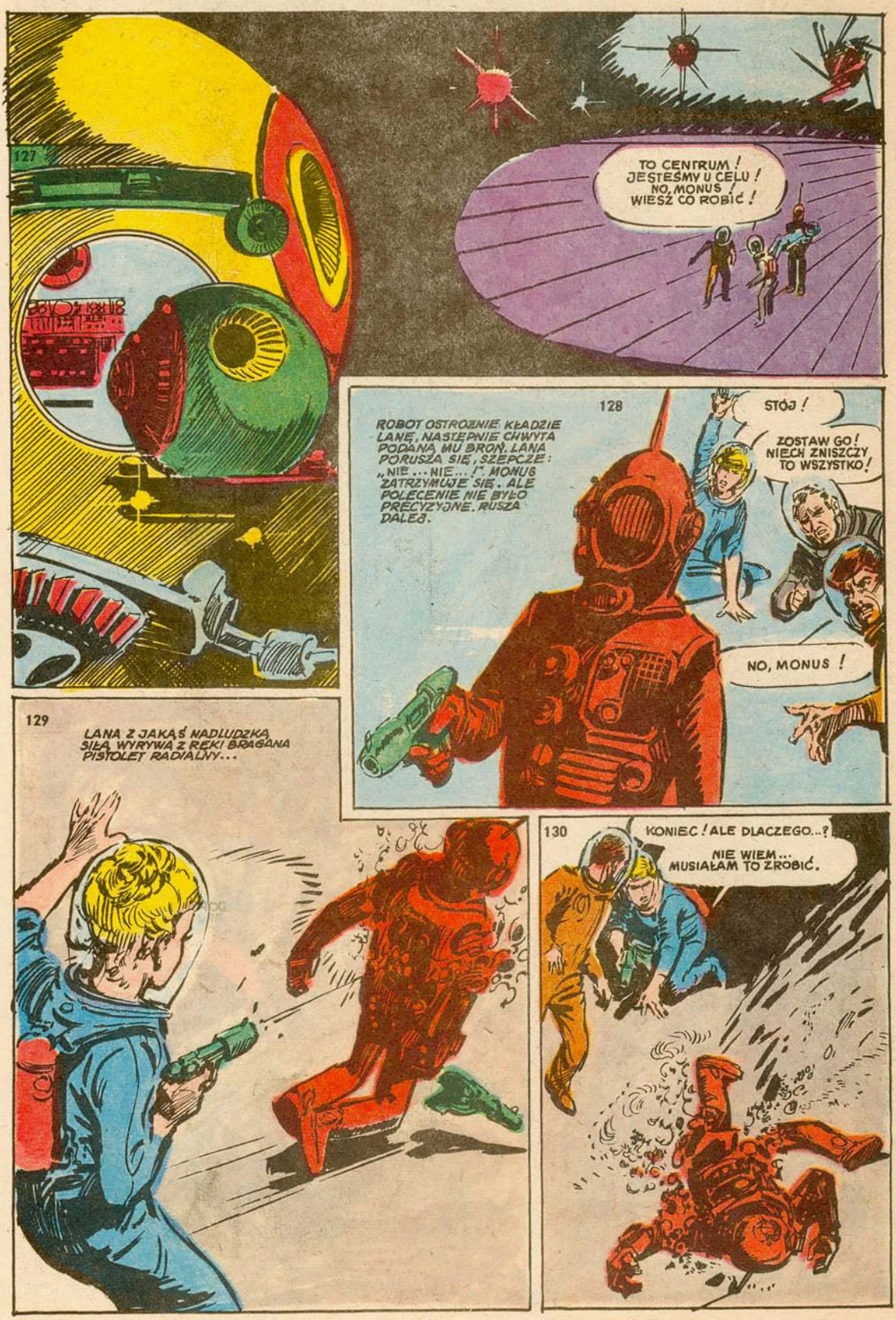
127
TO CENTRUM ! JESTEŚMY U CELU ! NO, MONUS ! WIESZ CO ROBIĆ !
128
ROBOT OSTROŻNIE KŁADZIE LANĘ, NASTĘPNIE CHWYTA PODANĄ MU BROŃ. LANA PORUSZA SIĘ, SZEPCZE: „NIE ... NIE ... !". MONUS ZATRZYMUJE SIĘ. ALE POLECENIE NIE BYŁO PRECYZYJNE. RUSZA DALEJ.
STÓJ !
ZOSTAW GO ! NIECH ZNISZCZY TO WSZYSTKO !
NO, MONUS !
129
LANA Z JAKĄŚ NADLUDZKĄ SIŁĄ WYRYWA Z RĘKI BRAGANA PISTOLET RADIALNY...
130
KONIEC ! ALE DLACZEGO...?
NIE WIEM... MUSIAŁAM TO ZROBIĆ.

132

EREBUS WYSKOCZYŁ Z KURSU!

133

134

POTEM WYBRALIŚMY JEDNEGO Z WAS, TERAZ ZNAMY JEGO IMIĘ - LANA. CHCIELI-ŚMY PRZEPROWADZIĆ NA NIEJ BADANIA.

135

DOPÓKI TRWAŁY BADANIA, POZOSTAŁYCH MUSIELIŚMY TRZYMAĆ Z DALEKA OD LABORATORIUM. NIE CHCIELIŚMY STOSOWAĆ PRZEMOCY, WIĘC POBŁUŻYLIŚMY SIĘ HIPNOZĄ, BY NAJPIERW ODDALIĆ ESPRITA, POTEM BRAGANA I PEMMERA

© Copyright by KRAJOWA AGENCJA WYDAWNICZA Warszawa 1981 KAW

Zeszyt 31. Wydanie I. Objętość: ark. wyd. 6,6, ark. 4,0. Druk – Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego" w Warszawie. Adres Redakcji Wydawnictw Rysunkowych 04–087 Warszawa, ul. Igańska 15c Nr prod. IX–5/1814/78 zam. 4438/K L-26

Copyright by Peter Kuczka, Tibor Cs. Horváth – Erno Zórád

136

MONUS, JESZCZE NADAL ŚMIESZ TWIERDZIĆ, ŻE NIE MA TU ŻYCIA ORGANICZNEGO?

ŻADNEGO ŚLADU ŻYCIA ORGANICZNEGO

137

WEDŁUG WASZEGO SYSTEMU CZASOWEGO MINĘŁY ZALEDWIE TYLKO MINUTY, KIEDY NASZE CZUJNIKI DO BADANIA ŚWIADOMOŚCI JUŻ ODCZYTAŁY – NA PODSTAWIE PRACY MÓZGU LANY – JĘZYK ZIEMIAN I ZESPOŁY POJĘCIOWE, CO W REZULTACIE DAŁO NAM OBRAZ LUDZKIEJ ISTOTY.

PRZY UŻYCIU BRONI!

OCZYWIŚCIE! KAPEBOIDZI NIE CHCĄ PODPORZĄDKOWAĆ SIĘ MOIM ROZKAZOM.

138

WSZYSTKO TO BYŁO JEDYNIE WIZJĄ. CHCIELIŚMY DOWIEDZIEĆ SIĘ, JAK ZAREAGUJECIE NA PLAN WALLINGTORNA. BYŁA TO TYLKO PRÓBA. WYTRZYMALIŚCIE JĄ...

139

"A ESPRIT! CO SIĘ Z NIM STAŁO?" – PYTA BRAGAN. NAGLE ROZJAŚNIA SIĘ EKRAN...

WIDZICIE? CHODZI WOKÓŁ STATKU POMOCNICZEGO, ALE NIE UJRZY WAS, DOPÓKI NIE DOJDZIECIE DO NIEGO. NA RAZIE NIE ZAPRZESTANIEMY HIPNOZY, BY NIE ZROBIĆ JAKIEGOŚ GŁUPSTWA.

140

„ODEJDŹCIE! DOŁĄCZCIE DO FLOTYLLI! LUDZIE BĘDĄ MILE WIDZIANYMI GOŚCMI NA NASZEJ PLANECIE, KTÓRĄ WY NAZWALIŚCIE PLANETĄ GWIAZDY PROCYON" – TYMI SŁOWAMI ŻEGNANI SĄ CZTEREJ MIŁUJĄCY POKÓJ MIESZKAŃCY ZIEMI.

KONIEC

Cena 18 zł + 2 zł na